№ro 24.
D. 28. Stycznia.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Elżbiety z Potockich Szczuczyny 1766.

Dwór *Hiszpański* po N. Cesarzu ALEXANDRZE wdział żałobę na 6 tygodni. Król *Hiszpański* niezmiernym smutkiem był przejęty odebrawszy wiadomość o zgonie Wiekopomnego Monarchy. — We wszystkich Cerkwiach w *Grecji* odbywaią się żałobne nabożeństwa za Duszę tegoż MONARCHY, a Lud napełnia świątynie.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Kommissja Woiewództwa Mazowieckiego.— W zastosowaniu się do Reskryptu *Kommissji Rządow: Przychodów i Skarbu* z dnia 29 Grudnia r: z: Nro 82,965, podaie do wiadomości publicznej, iż Xiąże Namiestnik Królewski Reskryptem daty 9 Grudnia r. z. Nro 9,597, rozciągnął i do miasta *Kalisza*, wolność rozsełania z tegoż miasta towarów *Kolonjalnych* za kwitami zaświadczaiącemi do innych pomniejszych miast w kraiu położonych. — Działo się w Warszawie dnia 14 Stycznia 1826 roku. Radca Stanu, Prezes: R. *Rembielinski*. Sekr: Jlny *Filipecki*.

Żałobne Nabożeństwo po ś: p: *Stanisławie Staszicu* odbędzie się po iutrze w Kościele *Metropolitalnym*.—Od niepamiętnych czasów niebyło tyle zgromadzonego Ludu przy pogrzebie w *Warszawie*, ile przy pochowaniu zwłok tego prawego Obywatela; Oprócz osób wszelkiego stanu napełniaiących wszystkie ulice któremi przechodził orszak pogrzebowy; znajdowało się na *Bielanach* osób do 15,000! a powozów przeiechało przez różne rogatki przeszło 400.

—Następuiące rozrzewniaiące zdarzenie mamy udzielone przez wiarygodną osobę. „Obywatel obciążony laty, podupadły i dręczony procesem trwaiącym przez lat wiele, który go pozbawił całego maiątku, przybył z *Prowincji* do *Warszawy* w r: 1817 dla kończenia swej sprawy. Znajdował się w tak biednym stanie, że iuż mu brakło na żywność w stolicy, w której prawie niemiał znaiomych, a nieodważył się błagać o wsparcie. Rano pewnego dnia przychodzi do niego nieznany mu poważny człowiek „wiem (rzecze) o smutnym stanie WPana, iego sprawa zawiła może być wygraną, lecz nim to nastąpi, przyjm te 10 dukatów na nieodzowne potrzeby“ odszedł, i Obywatel mało kogo znaiąc w stolicy, niewiedział komu był winien tę ofiarę litościwego serca. Sprawa we 2 lata dość szczęśliwie powiodła się, a obdarzony iuż maiąc czym dług święty opłacić, ieszcze niewiedział komu ma go oddać. Przybywa niedawno do *Warszawy*, słyszy smutną wieść o zgonie czci godnego Ministra, dąży z tysiącami innych odwiedzić szanowne zwłoki złożone na skromnym Katafalku; iakież zadziwienie! iakie wzruszenie serca! poznaie że Nieboszczyk był owym iego nieznanym Dobroczyńcą! Dług rozdzielił natychmiast między ubogich z któremi łączy modły do Przedwiecznego za Duszę Ojca nieszczęśliwych.

Dnia 15 z. m. rozstał się z tym światem w *Kisielnicy* Woiew: *Augustow*: ś: p: JW. J-

gnacy Kisielnicki, przeżywszy lat 55. Szanowny Obywatel, piastuiący rozmaite urzędy zostawił po sobie żal powszechny, gdyż ciągle, zasługiwał na szacunek i przyiaźń.

Prostuiąc podane w obcych gazetach uwiadomienie o *Dyalektach* na całej kuli ziemskiej, nadesłał ieden z mieszkańców *Warszawy*, następuiącą. *Europejskich* dyalektów iest 587. *Azjatyckich* 987. *Afrykańskich* 276. *Amerykańskich* 1244, w ogóle 3094.

Pani *Kornega* Spiewaczka (rodem Polka) zostaie na tę zimę w *Londynie* przy *Operze Włoskiej*.

Gdy przez tak długi czas, ciągle mrozy panowały, wiele wydarzyło się przypadków szkodliwych przez odmrożenie iakiej części ciała, a nawet w czasie takowych mrozów częstokroć Ludzie bywaią pozbawieni życia, gdy zaś podług wszelkiego podobieństwa mrozy wkrótce ponowić się mogą; umieszczamy nader użyteczny sposób, wyięty z dzieła *Sposób ratowania nieszczęśliwych*, wydanego przez Doktora *Filipa Kincla*. — *Jak ratować zmarzniętego*. Ożywienie zmarzniętego udaie nam się często, i takich nawet ieszcze ratować można, którzy długo iuż leżeli zmarznięci. *Tyssot* twierdzi, że przywrócono życie takim, którzy leżeli zmarznięci w śniegu iuż 5 do 6ciu dni, i którzy w przeciągu ratowania, nie dawali żadnego znaku życia przez kilka godzin. Żaden zmarznięty nie powinien być wniesionym do ciepłej izby, lub położonym przy ogniu, przez to bowiem najskuteczniejszy ratunek, staie się bezskutecznym. Trzeba go zanieść do zimnej izby, lub w inne iakiekolwiek miejsce, nie gorące, i aby tylko było obwarowane od ciągu powietrza, które w tym razie bardzo iest szkodliwe. Nosząc go, trzeba być ostrożnym, aby niezłamać ręki lub nogi, co gdy ciało iest zmarznięte, łatwo się stać może, porozrzynać suknie lub odzienie, ponieważ dla zupełnej zdrętwiałości ciała, rozebrać go nie można, położyć go na krzyż, głową cokolwiek podniesioną, przykryć całe ciało śniegiem na ćwierć łokcia wysokości, wyiąwszy nos i usta, tak leżeć powinien, dopóki członki nie nabiorą gibkości i ciepła: gdy nie ma śniegu, wtedy go włożyć należy w zimną kąpiel, lub go okładać chustkami maczanemi w zimnej wodzie, dopóki członki nie nabiorą gibkości i ciepła, gdy to nastąpi, wyiąć ciało z wody, lub przestać okładania i trzeć ręce, nogi, grzbiet od dołu do góry śniegiem lub szczotkami maczanemi w *oliwie* lub w *wodzie* cokolwiek mniej zimnej, do wody dolać należy połowę *wina* lub *wódki*; to czyniwszy blisko przez poł godziny, należy go osuszyć ogrzanemi chustami, i położyć w pościel bardzo letnio ogrzaną, lecz w zimnej i nie palonej izbie. Jeżeli po chwili nienastąpi oddech, to powtarzać rozcieranie flanellą maczaną w letniej gorzałce, wpuszczać powietrze w płuca, dać enemę z wolnej wody na połowę z mlekiem, i trochę oleiu lnianego, użyć *kąpieli kroplistej*, okładać gardło chustami maczanemi w occie, wódce, lub oleiu lnianym grzanym, łechtać gardło, trzymać pod nos soli ulotnej z soli *amoniakowej*, i wzbudzać kichanie sposobem wiadomym; ieżeli szczęki mocno są ściśnione, to one rozcierać *linimentem* ulotnym. Gdy wraca moc do połykania, to wlać w usta trochę ciepłej *herbaty* z *rumianku*, lub *bzu*; ieżeli wtedy, gdy iuż wrócił zupełnie do życia, następuie wielka gorączka i gwałtowne bicie krwi do głowy, to trzeba postawić po kilka piiawek za każde ucho lub na bokach szyi. Gdy znajduiemy człowieka który nie iest *zupełnie zmarzniętym* i który ieszcze ukazuie znaki życia, to powinniśmy się bardzo wystrzegać, aby go nie wnieść do *ciepłej izby*, bo gdy za

nadto prędko używamy ciepła, wtedy nie uchybnie następuie *gangrena*. Takiego więc należy ratować, tak iakby był zupełnie zmarzniętym. Odmrożenie nóg, rąk, palców, pięty, nosa, wargi etc: nie są niebezpieczne, gdy prędko myślemy o ich ratunku; lecz zaniedbawszy początkowy ratunek, obawiać się należy w tych częściach *gangreny*; w takim razie trzeba część odmrożoną rozcierać śniegiem, dopóki niewróci ciepło naturalne, a gdy niemasz śniegu, to okładać chustami, które maczano w zimnej wodzie, lub też okładać lodem, dopóki nie wróci ciepło i czucie, potem dobrze osuszyć, i poczekawszy cokolwiek okładać *wódką kamforową* mięszaną na połowę z winem i octem, dopóki się nierozejdzie zupełnie odmrożenie. Należy aby część, która była odmrożoną, i którą iuż wyleczono, została zabezpieczoną od wpływu powietrza przez długi czas, a zwłaszcza, gdy osoba wychodzi na wolne powietrze. Jeżeli w części odmrożonej są iakie rany, to nienależy przykładać nic innego, iak tylko maść następuiącą: wziąść wosku białego do woli, rozpuścić nad ogniem i dolać tyle olejku z słodkich migdałów, ile potrzeba do zrobienia miętkiej maści, i tę maść przykładać dopóki się zupełnie nie wygoią rany. Najniebezpieczniejsze iest, przybliżenie do ognia części odmrożonej. Odprawuiący podróż w zimie, strzedz się powinien spania w poieździe otwartym, sen bowiem taki staie się częstokroć śmiertelnym; także w zimie nie powinien pić wiele wódki dla zagrzania się, lepiej zawsze iest napić się w takim razie piwa grzanego.

ROZMAITOŚCI.

w *Londynie* papiery *Ameryki Połud*: znacznie się podniosły, lecz pożyczka *Mexykańska* traci 12 na 100.—Bardzo znaczną szkodę poniosł *Wrocław* przez nagły pożar który zniszczył sławną *Rafinerją cukru* istnieiącą tam od lat przeszło 50, przyczem kilku ludzi utraciło życie. —P. *Hudson Lowe* po kilko tygodniowym pobycie w *Wiedniu*, iuż wyiechał do *Stambułu*.—Składka dla dzieci Jenerała *Foa* iuż dochodzi do 800,000 franków. — Dnia 11 b. m. w *Paryżu* było zimno stopni 9, ci którzy usłuchawszy przepowiedni nakupili *Futer*, bardzo skorzystali. — *Jubileusz* w *Rzymie* został ukończony i ten karnawał będzie wesoły, wielu Artystów przybyło do tej stolicy; w czasie *Jubileuszu* kilkanaście rodzin *Dyssydenckich* zbudowanych gorliwemi naukami i przykładnem nabożeństwem, przyięło wyznanie S. wiary *Katolickiej*. — Dzienniki *Paryzkie* wiodą spór o rodzinę zmarłego Marszałka Xcia *Albufera*, iedne twierdzą że był synem Rolnika, inne że Fabrykanta itp. lecz wszyscy zgadzaią się że stał się ozdobą *Francji*, a imie tego bohatyra wiecznie trwać będzie. — Lord Kanclerz *Wielkiej Brytanji* iest niebezpiecznie chory. — Cały dwór *Angielski* znajdował się niedawno w teatrze, gdzie dano ulubioną operę *Meier Bera*, pod tytułem *Krzyżak* w *Egipcie*. — Ministrowie *Angielscy* wezwali wszystkich swoich przyiacioł, aby się znajdowali na pierwszem posiedzeniu *Parlamentowem* to iest d. 2 p. m., gdyż przy rozpoczęciu obrad, rzeczy wielkiej wagi przedstawione będą. — Do *Dower* przybyły znaczne summy dla domów handlowych, znajduie się w złocie 450,000 sufrynów dla Bankiera *Rotszylda*. — Na wyspie S. *Heleny* założono teraz *Teatr*, na którym między innemi sztukami dano komedją pod tytułem: 10 *Złodziei*. Dochód 1go wystawienia tej sztuki wynosił 1,500, a 2gi 1,000 fran: — w Krótce przyprowadzonym będzie z *Kaen* do *Paryża* Wół, który ważyć ma 4,000 funtów, kolor iego skóry ma być podobny do skóry *Tygrysa*, ten fenix bydląt rogatych ma mieć 6 i ćwierć stopy wysokości. — *Don Oli-*

wa Nadworny Radca Króla *Hiszpańskiego* i Archidyakon *Tumu* w *Toledo*, zakończył życie d. 15 z.m. roczne dochody tego Prałata wynosiły 100,000 realów. — w *Kambre* założoną będzie Bibljoteka Publiczna. — Na dowód iak daleko *Litografowie Angielscy* szybkość swej roboty posunęli, przytaczaią, że niedawno Artysta ieden w czasie pożaru zabudowań fabrycznych, okropną tę scenę z mostu *Waterloo* odrysował; nim ieszcze ogień ugaszono, iuż rysunek wystawiony był na sprzedanie. — Noworoczny Jarmark w *Lipsku* należał do bardzo miernych, oprócz nieiakiego odbytu na towary iedwabne, inne prawie wszystkie artykuły niemiały pokupu. — We *Francji* nakazano wybrać do wojska 60,000 Ludzi z klassy roku 1825.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kleczyński Fabjan Oby. z Troczyna. — Radys Jakób Oby: z Prasnysza. — Kaszewska Marjanna z Lisiewa. — Józefowicz Gabr: Kupiec z Lipska. — Dębowski Jgnacy Oby. z Nocpolska. — Starzyński Józef Oby. z Gumowa. — Krempski Jgnacy Oby. z Pułtuskiego. — Załuski Ludwik Hra: — Łącki Dyonizy Oby: z Gąbina. — Wiktor Łępicki. — Chmielewski Jan Oby. z Słonima.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Długiej Nr 551 w domu Lasockich, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy lokal składaiący się ze Sklepu, Pokoi, Kuchni, i Piwnicy, zdatny na handel lub Magazyn Stroiów Damskich.

Osoba posiadaiąca ięzyk francuzki, polski, niemiecki i łaciński, życzy sobie być umieszczoną do młodzieży w domu prywatnym, aby miała stół i stancją; wiadomość przy ulicy Fawory pod Nr 1982 Lit: A.

Wracaiąc dnia 26 b.m. i r. wieczorem z ulicy Długiej na Miodową, przez roztarguienie zgubiono Płaszcz granatowy, Czapkę z lisami i tyftykową Chustkę z szyi; kto te rzeczy znalazł, niech, przez wzgląd na taki przypadek, odda do Cukierni Loursa gdzie, właściciel będzie codziennie czekał od godziny 6 do 10 wieczorem.

O b s t a l u n k i

Na Bydło szwajcarskie, tyrolskie, i Owce hiszpańskie merynosy z dostawy JP. Bartłomieia Hell w Uderns w Tyrolu, przyjmuie się w handlu nizej podpisanego; u którego Wełne z tychże merinosów widzieć, iako też o cenie i innych warunkach dowiedzieć się można. — Wojciech S o m m e r Nr 557 przy ulicy Długiej handel utrzymuiący.

Jest do sprzedania z wolnej ręki za pomierną cenę Koni karych ruskich dobranych 4 do wyboru z 5ciu; dowiedzieć się można w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej u tamecznego Szwajcara.

Dnia 26 b. m. przy ulicy Długiej zgubioną została Minjaturka w złoto oprawna; kto ią znalazł raczy oddać do Drukarni Kurjera za nadgrodą 2 dukatów. Łatwo ią poznać po pięknych oczach niebieskich, spojrzeniu niewinnem, włosach iasno bląd, twarzy łagodnej, w szlafroczku białym; z resztą nikt przywłaszczyć sobie niemoże tej Minjatury, bo podobnej minjatury niema w Warszawie

Kommissja Nadzoru Budowl Korony.

Ponieważ pomimo tyle odbytych licytacji, ieszcze nie wszystkie Materjały w Ciegielni Łazienkowskiej znajduiące się sprzedane zostały, podaie się przeto do publicznej wiadomości, że w przyszły Poniedziałek to iest dnia 30 b.m. o godzinie 10tej przed południem sprzedawana będzie w tejże Ciegielni Dachówka holenderka i karpiówka, za gotowe pieniądze.

☞ w Sobotę zeszłą wieczorem około o godziny 7, w Stajni przy Nowym-Swiecie, ukradziono parę Koni, to iest, Koń iasno-kasztanowaty i Klacz ciemno-kasztanowata z grzywą i ogonem konopiastym. Kto ie zwróci lub da znać do właściciela tych koni Kuratora Kawieckiego pod Nr 389 przy ulicy Krakowskie przedmieście, odbierze najprzyzwoitszą nagrodę. NB. Konie były w chomontach Krakowskich, i zabrano z nich dery z kraiek w kratki.

Trzy ruble nadgrody temu, kto odprowadzi Psa tarantowatego z czarnemi centkami na tle białem, z obciętemi uszami, dużym ogonem, gatunku Duńskiego; do Szwajcara w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej. Kto zaś psa tego chce sobie przywłaszczyć, niech wie że w każdym miejscu i czasie, będzie zato odpowiodzialny iako za posiadanie cudzej własnosci.

w Dniu 24 Stycznia r. b. zginęła Suka czarna charcica; ktoby takową znalazł raczy oddać do właściciela tejże na ulicę Targową pod Nr 959 na 1 piętro, za co odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Przed kilko dniami w domu Kelera dawniej Olbromskich przy ulicy Senatorskiej, zginął wyżełek kurlandzki 5 do 6 miesięcy maiący, tarantowaty w plamy kasztanowate; ktoby onim dał wiadomość do tegoż domu na 1 piętro duże wschody z bramy, otrzyma nagrodę.